PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 95 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop. 20. Reklamy kop 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Wtorek 30 Października 1917 roku. № 243

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 31.

# Rada Regencyjna do Narodu Polskiego

## POLACY!

Po złożeniu uroczystej przysięgi w Królewskiej Katedrze św. Jana obejmujemy za zgodą obu Wielkich Monarchów najwyższą władzę w Królestwie Polskiem.

Przysięgliśmy Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy św. Jedynemu i Narodowi Polskiemu, iż sprawować będziemy rządy dla dobra powszechnego ugruntowania potęgi, niepodległości, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny Polskiej, dla zachowania spokoju i zgody między obywatelami kraju.

Przez objęcie władzy stajemy na czele pracy, od której w znacznej mierze zależą dzisiejsze i przyszłe losy kraju. Chcemy prowadzić naród ku jego państwowej niepodległości na podstawie aktów, wydanych przez Monarchów obu Mocarstw Centralnych w pamiętnych dniach 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917 r. Te doniosłe akty otwierają Polsce drogę od 120 lat zamkniętą. Na tym gruncie stajemy z lojalno cią, godną powagi i wielkości dziejowej chwili, godną dobrej sławy polskiego imienia. Mamy budować podwaliny pod niepodległe i potężne Państwo Polskie z mocnym rządem, z Sejmem i własną siłą zbrojną. Takiego państwa wymagają nasza przeszłość i to znaczenie, które w przyszłym układzie państw europejskich Polska mieć powinna. Zdajemy sobie sprawę, że tą samą ręką budującą musimy jednocześnie ocierać łzy, goić rany, naprawiać krzywdy, odwracać głód i niedolę, wywołaną przez obecną wojnę.

Ufni w pomoc Bożą, pokładamy wiarę naszą w sile twórczej narodu. Naród polski w chwilach najtrudniejszych zdumiewał świat swem męstwem, czego żywym podczas tej wojny dowodem są nasze Legjony w walkach bohaterskich za polską sprawę, zdumiewał zarówno umiejętnością powołania do życia tych czynników państwowych, które stanowić powinny o zdrowiu i o pomyślnym rozwoju Narodu. Tym czynnikom z doby Konstytucji 3 maja; z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego oraz późniejszych lat nieszczęsnych, zawdzięczamy, iż w stuletniej niewoli nie zatraciliśmy czystości ducha narodowego i obecnie, gdy godzina sprawiedliwości wybija, stajemy wobec całego świata zbrojni w niewzruszone prawo do niepodległego bytu.

Do tej siły twórczej całego Narodu odwołujemy się w tej chwili. Wstępujemy w ślady przodków pomni na naszą wierność Kościołowi katolickiemu, pomni też na tolerancję, jaka była zawsze właściwa duchowi polskiemu. Niechaj z idei demokratycznej, która coraz głębiej przenika społeczeństwo polskie, powstanie jeden ogólny, wielki czyn współudziału w budowie Państwa Polskiego, niechaj nie zrażają nas trudności walki, bez której tak wielkie dzieło do skutku dojść nie może, a raczej niech świadomość jej zdwoi siły, by ich stało na nadludzkie zmaganie, niechaj w każdej polskiej piersi zatętni gorące, nieprzeparte pragnienie dołożenia swej cegły do silnych murów gmachu ojczystego.

Ufajmy! Bądźmy mężni duchem i ciałem!

## POLACY!

Wzywamy Was wszystkich bez różnicy wieku, stanu i wyznania, wzywamy was w imię dobra Ojczyzny do wytrwania i karności, do czynnego poparcia Rady Regencyjnej oraz Rządu i Rady Stanu, jako poprzednika Sejmu Polskiego; wzywamy Cię, Ludu Polski, pracujący od wieków na naszej roli, uznojony w fabrykach, w warsztatach i kopalniach do gromadnej pracy dla umiłowanej Polski.

***Wspólnej polskiej pracy błogosławi Bóg!***

Aleksander Kakowski, Arcybiskup,
Józef Ostrowski,
Zdzisław ks. Lubomirski.

## Uroczystość intronizacji

Przebieg warszawskich uroczystości podanych szczegółowo jeszcze w niedzielę wszystkie pisma stołeczne, zatem dla szczupłości naszych łamów powtarzać ich nie będziemy, ograniczając się na historycznego znaczenia orędzia. Najważniejszej Rady Regencyjnej do narodu, oraz wykazania wydarzeń większego znaczenia, jak udział wybitny wojska polskiego w uroczystości, które utrzymywało kordony straże w zamkowych celach oraz tworzyło assystę honorową, witane przez warszawian gorąco i serdecznie, oraz odpowiedź oficjalnego udziału przedstawicieli państw neutralnych, a mianowicie konsulów: szwajcarskiego p. K. Wertlera, perskiego P. Wertheima, holenderskiego Pereboom, hiszpańskiego I. Lewinberga, norweskiego B. Krzyżańskiego i duńskiego B. Eigera. Przez udział swych konsulów państwa neutralne uznały w sposób oficjalny choć pośredni istnienie państwa polskiego, traktując je jako fakt dokonany, jako równorzędną pod względem wolności prawnej jednostkę państwową, jednocześnie jako akceptując zasadniczego kierunku państw centralnych w sprawie polskiej.

## Zebranie Tow. Rolniczego Radomskiego.

W piątek ubiegły przy licznym udziale przybyłych ziemian odbyło się zebranie członków Tow. Rolniczego Radomskiego—pierwsze po stracie swego nieodżałowanego prezesa ś. p. Juljusza hr. Tarnowskiego.

Przewodniczył p. Antoni Bieliński, który też poświęcił pamięci zmarłego pełne uczucia i uznania zasług wspomnienie, piękne treścią i formą, które wywołało głębokie wrażenie. Jako sprawa wagi najwyższej, poruszoną została uroczystość w Warszawie odbyć się mająca intronizacja Rady regencyjnej. Z powodu zbyt późnego zawiadomienia o ostatecznym terminie, który w dodatku bałamutna notatka Krakowskiego „Kurj. Illustr." wskazywała na wtorek, Rada Tow. Rolniczego Radomskiego nie miała możności zająć się wysłaniem delegacji dla przyjęcia udziału, ograniczono się na wysłaniu depeszy hołdowniczej do Najjaśniejszej Rady Regencyjnej, zredagowanej w słowach następujących:

*„Do Najjaśniejszej Rady Regencyjnej! Towarzystwo Rolnicze Radomskie przesyła Najaśniejszej Radzie Regencyjnej wyrazy hołdu i gotowość służenia pod Jej rozkazami w sprawie odbudowy wolnej, zjednoczonej, niepodległej i potężnej Polski".*

Na porządek dzienny wypłynęła bolączka ogólno krajowa, sprawa sprzedaży zboża i kartofli ponad cenę maksymalną. Przewodniczący wskazywał obowiązek stosowania się do przyjętych cen maksymalnych, zaniechania pokątnego handlu zbożem, który prowadzi do ogładzenia miast i miasteczek na rzecz handlu wywozowego. W sprawie tej popierając stanowisko przewodniczącego przemawiał p. Józef Świeżyński, rzeczowych wyjaśnień udzielał i silnie argumentował p. Marjan Arkuszewski, zaś p. Józef Targowski przestrzegał, że dotychczasowe postępowanie wielu niestety obywateli szmuklujących zbożem, wywołało na zebraniu warszawskiej Rady miejskiej wyrazy pogardy pod adresem całej sfery ziemiańskiej, które niestety przejdą do historji, obarczając zarówno chciwców jak i ludzi prawych. Przewodniczący zaproponował podpisanie deklaracji następującej: ***„Niżej podpisani stosując się do wskazań Polskiej Centrali Zbożowej, zobowiązują się nie sprzedawać zboża i kartofli powyżej cen maksymalnych".***

Po krótkiej w powyższej sprawie dyskusji, deklarację podpisało wielu obecnych. Następnie w sprawie Kółek Rolniczych przemawiał p. Michał Grodziński, poczem instruktór Tow. Rolniczego zdawał sprawozdanie z działalności swej w sprawie ożywienia Kółek i zorganizowania rozpierzchniętych przez okres wojenny Zarządów i członków. Sprawozdanie wskazywało na dodatnie rezultaty pracy p. instruktora.

Po chwilowej przerwie, podczas której zebrani Ziemianie witali serdecznie powróconego z wygnania w Rosji Zdzisława hr. Heydla, oraz p. Wacława Przychodzkiego, przewodniczący p. Bieliński wygłosił znakomity i wielce na czasie będący, wobec niedalekich wyborów, referat „O sejmikach powiatowych". Referent wyjaśniał punkt po punkcie ustawę przyszłych sejmików, porównując punkty ustaw obowiązujących w obu okupacjach, z czego wynikło, że znacznie szersze ramy samorządu powiatowego obejmuje ustawa okupacji austro-węgierskiej. Z baczną uwagą wysłuchano zajmującego referatu, który winien ukazać się w prasie dla zaznajomienia szerszego ogółu, zaś referent zakończył rzecz nader słuszną uwagę, że ustawa jest formą, w którą wleją życie ci, którzy udział w wypełnianiu formy owej przyjmą, wyniki zaś odbiją się w skutkach mogących przyniejść jak najlepsze rezultaty dla życia państwowego i narodowego Polski. Na tem zakończono Zebranie Rad. Tow. Rolniczego.

## Najjaśniejsza Rada Regencyjna.

W Warszawie zasiadła na zamku Królewskim najwyższa władza państwowa polska, ku której, zwracają się oczy i myśli całego narodu.

Nie dość na tem; zwrócić się ku niej muszą wola, dobra wola i jaknajgorętsze poparcie narodu. Siła bowiem i powaga Rządu opierają się przedewszystkiem na sile i zwartości społeczeństwa, z niego ona czerpie moc swą i twórczość. Nie są przeto dobrej woli ci, którzy obiecują posłuch Radzie dopiero wówczas, gdy ona okaże siłę. W wyjątkowych okolicznościach, w jakich znajduje się tworzące się państwo polskie poparcie Rządu nie można uzależniać od dokonanych przez niego w przyszłości dzieł, lecz właśnie należy go poprzeć, aby on tych dzieł mógł dokonać. Nie można biernie wyczekiwać, jaką treścią wypełni on istniejące formy, lecz trzeba razem z nim działać w stworzeniu tej treści. Rząd własny bowiem nie jest instytucją stojącą poza społeczeństwem, jak np. rząd zaborczy, lecz organiczną częścią społeczeństwa i wyrazem jego dojrzałości państwowej. Nie chodzi o uznawanie rządu, lecz o wytworzenie rzeczywistego rządu, w ramach, jakie w danej chwili są możliwe.

W chwili, gdy uroczystym aktem intronizacji w Polsce wyłania się i staje się faktem najwyższy organ suwerenności państwowej, ze wschodu, z Rosji, z jej najradykalszych sfer płynie obietnica autonomji w łonie państwa rosyjskiego. W takiej chwili obietnica ta brzmi jak prowokacja narodu polskiego. W Polsce niema już miejsca na autonomję, wykreślona ona została już nawet z programu tych, którzy niegdyś za dogmat polityczny i zbawienie narodu ją uważali Kto dziś występuje z hasłem autonomji polskiej, ten nie jest naszym przyjacielem, jako zaprzeczający nam prawa do niepodległości państwowej, która stanowi już powszechną wolę narodu.

Uroczysty akt objęcia władzy rządowej przez Najjaśniejszą Radę Regenc., schodzi się z faktem wymarzu na front Legjonów Polskich, które społeczeństwo chce mieć kadrami armji. Ku nim muszą się zwrócić myśli wszystkich patrjotów. Troska o ten zawiązek wojska polskiego, musi się stać naczelną troską rządu polskiego, jego zadaniem i dążeniem musi być odzyskanie i powrót do Królestwa kadrów wojskowych. Oni są główną podstawą nietylko majestatu, lecz i siły państwa polskiego, zgodnie z iszczącą się w całym świecie prawdą, że własna siła zbrojna jest jedyną gwarantką niepodległości narodu.

## Hołd dla Najjaśniejszej Rady Regencyjnej.

Miasto nasze w zupełnej obojętności przeżyło chistoryczny dzień intronizacji na Zamku Królewskim w Warszawie Najjaśniejszej władzy krajowej Polskiej. Miasto na ogół nie było dekorowane, flagi narodowe powiewały tylko na: Sądzie Królewsko-Polskim, Magistracie m. Radomia oraz kilku domach przy ul. Kościelnej i Długiej. Z pośród istniejących w mieście naszem trzech klubów politycznych dwa z pośród nich Narodowy i Społeczny zachowały ciszę, w Klubie zaś Radomskim, gdzie odbywało się zebranie z powodu licznego zjazdu ziemian na obrady Tow. Rolniczego i Związku Ziemian, przewodniczący p. Józef Świeżyński wygłosił przy otwarciu posiedzenia przemówienie poświęcone ważności chwili, poczem wniósł okrzyk na cześć Regentów, powtórzony kilkakrotnie przez zebranych.

Na ogólnym zebraniu Związku Ziemian, uchwalono depeszę hołdowniczą dla Najjaśniejszej Rady Regencyjnej, której przesłania podjął się jeden z obecnych. Od Komitetu Radomskiego Związku Ziemian również wysłane były słowa hołdu i czci, oraz depesza hołdownicza Rad. Tow. Rolniczego, pomieszczona w naszym dzisiejszym sprawozdaniu.

## Reskrypt c. i k. Jeneralnego Gubernatora wojskowego do władz Jeneralnego Gubernatora lubelskiego.

Na podstawie najwyższych pism odręcznych Jego Ces. i Krol. Apostolskiej Mości i Jego Cesarskiej Mości Cesarza Niemieckiego z 12-go września 1917 powstają w Królestwie Polskiem polskie władze państwowe.

Rada Regencyjna będzie z zastrzeżeniem międzynarodowego stanowiska państw okupacyjnych wykonywać prawa głowy państwa.

Polska Rada Stanu stosownie do postanowień patentu, ogłoszonego z Najwyższego rozkazu przezemnie i przez ces. niem. Jenerał Gubernatora w Warszawie wydawać będzie ustawy.

Królewski rząd Polski z Prezydentem ministrów na czele i królewsko polskie sądy i urzędy będą sprawować władzę w zakresie przekazanych sobie dziedzin administracji.

Naszem zdaniem będzie dopomagać wszelkiemi siłami, by przyjazne zamiary, jakie Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość żywi względem Polski i które właśnie w powołaniu do życia tych własnych władz państwowych znalazły wyraz, w najzupełniejszej mierze się urzeczywistniły.

Oczekuję przeto z całą pewnością i uważam, iż rozumie się to samo przez się, że wszystkie podległe mi władze i organy, idąc z pełnem zrozumieniu za życzliwemi intencjami naszego Naj-

miłościwszego Monarchy będą Polskiej Radzie Regencyjnej, jako najwyższej przedstawicielce państwa, oraz królewskiemu polskiemu rządowi okazywać na leżną cześć, wszystkim zaś władzom polskim jak najbardziej iść na rękę, stać przy nich w wiernem koleżeństwie, ręka w rękę z nimi działać i dążenia ich ze wszystkich sił popierać.

Jak dotąd według swej najlepszej wiedzy i sumienia pracowaliśmy sami dla podniesienia tego kraju, o ile tylko pozwalał na to stan wojenny, tak i obecnie chcemy razem z Narodem Polskim dla tego narodu wiernie i rzetelnie dalej działać i w ten sposób dopomódz do zadzierzgnięcia trwałych węzłów między nami a Polską.

C. i k. Jeneralny Gubernator wojskowy: *Szeptycki,* m. p.

## Koncert p. Lili Dobrzańskiej i p. Przeorskiego Zygmunta.

Program dla Radomia dobrany szczęśliwie. Grieg, Chopin, Bruch, Liszt, Wieniawski i Sarasate. (Taniec hiszpański).

*P. Lila Dobrzańska* pokochała skrzypce. Poświęciła im pewnie cierpliwą pracę i nieustępliwy trud, by ich kosztem zdobyć technikę, która jej dała pewność władania tym instrumentem. Ale to nie wszystko. P. Dobrzańska ma talent i jest naturą na wskroś muzykalną. Rozpoczęła koncert sonatą Gdur, Griega, którą przemyślila i opracowała do najdrobniejszych szczegółów Grała zrazu po akademicku i wyczuwało się przewagę szkoły rozumnej, doskonale obmyślanej, nad żywiołem temperamentu, który się w całej pełni objawił dopiero w odegraniu Wieniawskiego i Sarasatego. Gra p. Dobrzańskiej oddawała całą falistość uczuć, ich rozlewność i to bohaterskie skupienie, które w kilku miejscach ma muzyka Wieniawskiego. Talent jednak p. Dobrzańskiej przemówił z całą siłą w odegraniu Sarasatego. Rozpęd, furja, wiara, śmiałość, to znowu tkliwa rzewność muzyki p. Dobrzańskiej porwała za sobą słuchaczów. Muzyka p. Dobrzańskiej jest nietylko zdolnością odtwórczą. Ma ona w sobie całą duszę i serce grającej. Muzyka p. Dobrzańskiej oddaje porywy szału, namiętną burzliwość, groźną i mocną, która się rada wymyka od dyscypliny metrycznej, która się uchyla od karności i nie znosi hamulca. W jej muzyce można było poznać temperament narodu, z którego Sarasate wziął krew i natchnienie. P. Dobrzańs a tak grała, że tony jej muzyki przelewały się jakby pocałunek przez ciało. Sprawia dziwy taka muzyka, jak tęgie wino wypite po dniu wielkiego trudu. Przemienia taka muzyka znużenie w siłę, a siłę w szaleństwo. Na ustach osiada pragnienie gorące, by zagasić rozpalony ogień, pieszczotą. Chciałoby się, żeby ta pieśń rozpętana przez muzykę, nie miała końca, żeby złociła życie i rozweselała swą dobroczynną siłą każdy dzień. Bo tak prędko mija życie, a taki długi jest żal, że uchodzi.

P. Dobrzańska miała audytorjum doborowe, które ją darzyło niemilknącemi oklaskami i morzem kwiatów.

Drugim koncertantem w dniu 26 bm. *był p. Zygmunt Przeorski,* pianista, którego gra ma już ustalone uznanie i rozgłos.

Dochód z koncertu przeznaczony został na cele Towarzystwa Dobroczynności. *Fors.*

## Do ludności Okupacji Austrjacko - Węgierskiej.

Wobec rozsiewanych pogłosek o rzekomych zmianach, jakie ma zarządzić Krajowa Rada Gospodarcza w sprawach aprowizacji, zmniejszając normy żywnościowe, niniejszym prostujemy, że pogłoski te nie zasługują na wiarę, chociażby z tego względu, że egzystencja Krajowej Rady Gospodarczej oparta jest między innymi na dwóch zasadniczych postulatach: 1) najpierw pokrycie zapotrz bowania kraju, a potem innych potrzeb i 2) utrzymanie norm żywnościowych, ustalonych przez K. R. G. i przyjętych przez Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe. Usunięcie którejkolwiek z tych podstaw, zwłaszcza pierwszej, musiałoby zasadniczo zmienić stosunek sił społecznych do aprowizacji Kraju.

K. R. G. niezłomnie stoi na straży interesów aprowizacyjnych kraju, przeto jeszcze raz nawołujemy pp. wytwórców do spełnienia wszelkich zarządzeń Krajowej Rady Gospodarczej oraz podwładnych jej organów, gdyż tylko posłuch, a nie bierność lub opór, może zapewnić byt pierwszej u nas polskiej instytucji gospodarczo państwowej.

Wydział wykonawczy „Krajowej Rady Gospodarczej".

## Z MIASTA.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* Wtorek 30 października Germana i Serapiona B. b.

Wsch sł. g. 6 m. 54 r. Zach. g. 4 m. 33

Dnia 4 listopada jako w dniu Imienin cesarza Karola I odprawionem zostanie w kościele Marjackim o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo, w dniu w którym wezmie udział w pełnej paradzie Wojskowość i wszystkie instytucje rządowe austrjackie.

**— Z powodu zwycięstw odniesionych** przez wojska sprzymierzone na froncie włoskim są od przedwczoraj gmachy rządowe przyozdobione flagami austrjackimi.

**— Z szkolnictwa** W tych dniach przybył do Radomia *Ks. Gralewski, naznaczony przez Departament Oświecenia S. R. S. na inspektora szkół ludowych na okręg radomski.* Biuro inspektoratu szkolnego mieścić się będzie przy ulicy Lubelskiej Nr 51 I piętro.

**— Biuro Delegata Komisji Głównej Rozdziału Węgla,** otworzone zostało w lokalu Komitetu Obywatelskiego m. Radomia przy ul. Lubelskiej Nr. 19.

Biuro czynne jest od g. 9 rano do 1-ej po południu.

**— Z teatru.** *Ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia* Teatr Polski H. Czarneckiego kończy swoją gościnę w Radomiu dnia 30 i 31 b. m. to jest dziś i w środę. Będą to zarazem benefisowe przedstawienia, we wtorek—ulubieńców publiczności pp. Marji i Feliksa Bańkowskiych, w środę benefis dyrektora teatru p. H. Czarneckiego. mamy nadzieję, że publiczność chcąc okazać swoją wdzięczność za umożliwienie spędzenia dość długiego czasu na godziwej i miłej rozrywce, jaką był teatr p. Czarneckiego, tłumnie pospieszy by po raz ostatni zobaczyć i pożegnać artystów, którzy nie szczędzili ani zapału, ani pracy dla urozmaicenia i umilenia tego obecnego szarego i smutnego życia, tembardziej, że dadą dane takie sztuki jakiemi są „Panna z lalką" operetka w 3-ch aktach—we wtorek na benefis pp. Bańkowskich - „Poczta w lesie" operetka w 1-ym akcie, „Kabaret Artystyczny" z udziałem całego towarzystwa oraz „Żona zwarjowała" farsa w 1-ym akcie na środę benefis p. H. Czarneckiego z benefisantem w roli głównej.

**— Zjazd kupców** W dnia 38 bm dbyło się 5 posiedzenie organizacyjne zjazdu. oupców; na którem ściśle oznaczone daty ka dzień 4-go listopada, t. j w nadchodzącą niedzielę. Ustanowiono porządek dnia, a mianowicie delegaci z Lublina Kielc, Piotrkowa zbiorą się w kościele Marjackim o godzine 10 rano na nabożeństwie, następnie udadzą się do sali magistratu, gdzie będą przyjęci przez p. prezydenta miasta Przewodniczący komisji radomskiej zagai posiedzenie i zaproponuje wybór przewodniczącego Zjazdu,, po załatwieniu czego o godzinie 11-ej rozpoczną się obrady i czytanie referatów poszczególnych branż. O godzinie 2-ej przerwa 1½ godzina na obiad, o godzinie 3-ej po poł. dalszy ciąg obrad. O godzinie 9 wieczorem wspólna składkowa kolacja w Hotelu Europejskim.

**— Karol Adwentowicz w Radomiu.** Miasto nasze ujrzy znakomitego tragika polskiego w pierwszej połowie listopada w dn.: 17, 18, 19 i 20. Na cztery swoje występy wybrał następujące sztuki: „Samson i Dalila" Syena Lange; „Samotni" Hauptmana; „Budowniczy Solness" Ibsena „W przystani" I. Engla. Bilety do nabycia w drukarni J. Grodzicki i S-ka.

**— Inspektorowie szkolni w ziemi radomskiej** Z pośród inspektorów szkolnych mianowanych w okupacji ausrtjackiej na ziemię radomską przypadają: Na okręg Puławy — Kozienice p. Marjan Lubelski i na okręg opatowski – p. Skowroński.

**— Zarząd Radomskiego Oddziału Związku Ziemian** złożyli na rzecz Komitetu Ratunkowego miasta Radomia dla sekcji chrześcijańskiej kor. 25,000 wpłaconych na mocy decyzji Zarządu Związku przez członka Związku p. Leona Baczyńskiego z Pizar.

**— Ofiary.** Zamiast światła na groby w dzień Zaduszny składa na Macierz szkolną p. Zofja Grodzińska koron 10.

**— Wieści z Rosji.** *Zemanowie Piotrostwo,* mieszkańcy Czerniowiec, zawiadamiają Kazimierzostwo Zajdlerow w Radomiu, Piaski 14 i Maksów Moltków, że wszyscy zdrowi. Wiadomości oczekujemy. Jak zdrowie Negrusiow, Władzia i Sewerka? Prosimy o odpowiedź tą drogą.

**Pamiętajcie o szkole polskiej**

# Gorycja zdobyta przez wojska austrjackie

## 100,000 Włochów wziętych do niewoli. 700 dział zabranych.

**Wiedeń.** Urzędowo donoszą pod datą 29 go pazdziernika r. b. **Na froncie włoskim:** Dzisiaj rano obsadziły wojska nasze Gorycję. Z zamku powiewają znowu—po całorocznem panowaniu wroga — nasze flagi, jak od długich wieków bywało. Włosi ustąpili za Izonzo.

Zwycięstwo wojsk sprzymierzonych nad Włochami przybiera coraz większe rozmiary. Liczba wziętych do **niewoli Włochów przekracza liczbę 100 000. Zdobycz wynosi 700 dział.**

**Wiedeń.** (BK,). Wojska sprzymierzone **zdobyły Cividale i Monfalcone. Droga na równinę wenecką stoi otworem.**

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo donoszą dnia 29-go b. m. **Na froncie zachodnim:** Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta; Działalność ogniowa we Flandrji wzdłuż Yzery była znów silniejsza, zwłaszcza pod Dixmuiden.

Pomiędzy jeziorem Blankart a drogą Menin — Ypres walka artyleryjska dochodziła chwilami do wielkiej gwałtowności. Rano nieprzyjaciel ponownie wykonał atak na południo zachód od lasu Houthoulst, nie osiągając jednak większych korzyści niż dnia poprzedniego.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego: Nad kanałem Oise—Aisne działalność ogniowa wzmogła się pod Brancourt i Anizy le Chateau. Po południu Po południu znaczne siły francuskie wykonały atak pod Chemin des Dames na wschód od Filain i na północo-zachód od Braye, zostały jednak wszędzie odparte, ponosząc krwawe straty.

W Szampanji, pod Souain, Tahure i Le Mesnil nasze oddziały dokonały pomyślnych przedsięwzięć.

Na wschodnim brzegu Mozy Francuzi ostrzeliwali silnym ogniem zdobyte przez nas niedawno rowy w lesie Chaume.

**Wschodni i Albański teren wojny** nie było walk znaczniejszych.

**Na froncie włoskim:** Dalsza akcja wspólna nad Isonzo i wczoraj uwieńczona była skutkiem pomyślnym.

Wojska włoskie, starając się zagrodzić naszym oddziałom wyjście z gór odrzucono w ataku silnym.

*Wieczór wojska niemieckie wdarły się do płonącego miasta Cividale, pierwszego miasta na równinie.*

*Cały front włoski aż do morza Adrjatyckiego zachwiał się.*

*Na całej linji nasze wojska wywierają nacisk.*

*Gorycja, o którą toczono tyle walk w bitwach nad Isonzo, wzięta została dzisiaj rano przez dywizje austrjacko-węgierskie.*

*Liczba jeńców przenosi 80,000, dział wzięto dotychczas przeszło 600 sztuk.*

## TELEGRAMY.

### Udyna w obrębie działań artylerji austrjackiej.

**Wiedeń.** Udyna punkt węzłowy, w którym się krzyżyje 5 linji kolejowych stoi pod gradem pocisków artylerji austrjackich.

### Panika w półn. Włoszzech.

**Berlin.** Z Berna donoszą: Chociaż ludność Włoch północnych jeszcze dokładnie nie jest obznajmioną z rozmiarami pogromu armji Włoskiej.—mimo to instyktownie dała się opanować panice, ktora objęła ludność miast i miasteczek. Dla uspokojenia ludności Rząd włoski ogłosił, że wojskom idzie od strony Turynu na pomoc armja francuska.

### Kanclerz Michaelis podał się do dymisji.

**Berlin.** „Berliner Ztg." pisze: Podana przez nas wczoraj wiadomość, że kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis wręczył Cesarzowi już w piątek prośbę o dymisję, dotychczas wprawdzie nie jest potwierdzona urzędowo, jednak nie jest również zakwestjonowana. Dlatego wszystkie sfery polityczne oraz cała prasa, nie wyłączając konserwatywnej, uważa ustąpienie kanclerza za fakt.

### Brazylja na stopie wojennej z Niemcami.

**Amsterdam.** Biuro Reutera donosi z Rio de Janeiro: Izba poselska przyłączyła się do deklaracji w sprawie uznania Brazylji z pozostającą na stopie wojennej z Niemcami.

### Upadek gabinetu w Hiszpani

**Genewa** Agencja Havasa donosi z Madrytu: Gabinet hiszpański ustąpił.

## Z KRAJU.

**Kursy dla komisarzy agrarnych** Sprawa utworzenia Kursów dla komisarzy agrarnych przy Wyższej Szkole Rolniczej w Warszawie rozstrzygnięta została pomyślnie. Wykłady rozpoczną się dnia 15 listopada rb. Kierownictwo spoczywać będzie w rękach Rady, złożonej z Dyrektora Wyższej Szkoły Rolniczej, przedstawiciela Wydziału Reform Agrarnych Departamentu Gospodarstwa Społecznego i jednego z profesorów.

Podania kandydatów przyjmowane będą przez Wydział Reform Agrarnych do dnia 10 listopada. Zaznaczyć należy, że Departament Gospodarstwa Społecznego przeznaczył dla słuchaczy 10 stypendjów po 1200 marek.

Wszelkich informacji w sprawie Kursów udziela Biuro Wydziału Reform Agrarnych (Zgoda 10) w Warszawie

— **Chłopska nauka.** Wędrująca „wróżka" i „jasnowidząca" wstąpiła do pewnego wieśniaka w okolicy Zgorzelic z propozycją przepowiedzenia przyszłości. Wieśniak przyjął ją uprzejmie, poprosił siedzieć i wyszedł na chwilę. Powrócił z tęgim kijem. Chwycił „wróżkę", która nie przewidywała nic złego, położył na kolanie i wyliczył jej sporą porcję szczerych „odlewnych„.

Naturalnie—krzyki, płacz, oburzenie. Na wszystko wieśniak odpowiadał dobrodusznie, że „jasnowidząca" powinna była wiedzieć, co ją czeka. A jeżeli nie umie odgadywać przyszłości, jak utrzymuj, to jest oszustką, więc na karę dorażną zasługuje.

Jakby to się taka nauka przydała naprzód wszelkiego rodzaju i gatunku wróżbiarzom, wieszczkom i uczonym profesorom, frenologom i t. d., a powtóre—tym wszystkim, którzy w przepowiadanie wierzą, oszukiwać się pozwolą a szczególnie „inteligentom", co gabinety wróżek i przypowiadaczy oblegają.

Jecze lepiej poskutkowało, niż wyrok sądowy, skazujący „uczonego" wróżbiarza za oszustwo! „Kurjer Zagłębia".



**Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski.** **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom**

Za pozwoleniem cenzury wojennej